

Sygn. akt I CSK 171/13

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa E. W.

przeciwko Miastu /.../ W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 6 grudnia 2013 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 15 listopada 2012 r.,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano cały szereg występujących na jej tle istotnych zagadnień prawnych oraz potrzebę wykładni przepisów budzących wątpliwości. *De facto* sprowadzają się one do kwestionowania skutku *ex tunc* decyzji Prezesa UMiRM z 2002 r., co jednak w judykaturze i doktrynie nie budzi już wątpliwości, a także kwestionowania posiadania w złej wierze. Pierwsze zagadnienie prawne dotyczy relacji decyzji uchylającej odmowę ustanowienia prawa własności czasowej i decyzji komunalizacyjnej. Argumentacja w tym zakresie skarżącego nie stanowi nic więcej poza polemikę z przekonującym stanowiskiem Sądu Apelacyjnego. W szczególności trzeba podkreślić, że skutek *ex tunc* stwierdzenia nieważności decyzji powoduje, że *ab initio* nie można jej uwzględniać w konkretnym stanie faktycznym. W konsekwencji, skoro komunalizacja z 1990 r. dokonana się *ex lege*, to nie mogła objąć nieruchomości nieprzysługujących Skarbowi Państwa i jej niepodlegających. Nie ma zatem znaczenia dla oceny posiadania w dobrej albo złej wierze stan prawny ujawniony wskutek wadliwej decyzji komunalizacyjnej – skoro każdy jest zobowiązany do znajomości prawa, to z tej zasady wynika powszechność wiedzy, czy dana nieruchomość mogła podlegać komunalizacji. Miasto nie mogło tłumaczyć swojego posiadania w złej wierze tym, że wciąż w obrocie była deklaratorywna przecież decyzja komunalizacyjna – tylko kwestią czasu było stwierdzenie jej nieważności, co też i nastąpiło. To zagadnienie prawne nie budzi wątpliwości, zostało już w tym kierunku wyjaśnione w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 642/10 i nie uzasadnia przyjęcia skargi do rozpoznania. Drugie zagadnienie prawne jest tylko wyrażone innymi słowami – jurydycznie dotyczy tego samego problemu, co pierwsze, a więc przedstawione argumenty w odniesieniu do pierwszego zagadnienia stosują się też

do niego. Trzecie zagadnienie znów dotyczy tego samego. Czwarte zagadnienie prawne sformułowane zostało niezrozumiale. Wydaje się, że dotyczy ono pytania, czy w tego rodzaju sprawach sąd powinien z urzędu oceniać legitymację czynną i bierną. Trafnie w uzasadnieniu zakwestionowanego wyroku Sąd Apelacyjny wprost odniósł się do tej kwestii stwierdzając, że badanie legitymacji to kwestia prawa materialnego, a nie procesowego, a zatem dokonywane jest z urzędu. Trafnie też ocenił, że w przypadku roszczeń uzupełniających jest to czynność zachowawcza, a zatem wystąpić z tymi roszczeniami może każdy ze współwłaścicieli samodzielnie. Kwestie te są jasne i nie budzą wątpliwości – nie uzasadniają przyjęcia skargi do rozpoznania. W skardze kasacyjnej wskazano również cztery okoliczności, gdzie zdaniem skarżącego istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa budzących wątpliwości. Pierwsza z tych okoliczności to znów powtórzenie innymi słowami dylematu co do relacji decyzji stwierdzającej nieważność decyzji odmawiającej ustanowienia prawa własności czasowej oraz decyzji komunalizacyjnej – aktualne są argumenty wskazane przy pierwszym zagadnieniu prawnym wskazanym w skardze kasacyjnej. Druga i trzecia istotna wątpliwość to znów innymi słowami wyrażona pierwsza. Czwarta wątpliwość interpretacyjna dotyczy dopuszczalności kumulacji roszczeń uzupełniających z art. 224 § 2 k.c. Wątpliwość jest niezrozumiała, ponieważ brzmienie przepisu i doktryna jednoznacznie wskazują, że uprawnionemu przysługują dwa odrębne roszczenia przewidziane w jednym przepisie: o wynagrodzenia za bezumowne korzystanie oraz o zwrot pożytków. Całkowicie niezrozumiałe jest w tym kontekście powoływanie przez skarżącego zakazu wzbogacenia się poszkodowanego na odszkodowaniu (art. 361 k.c.) czy reguły bezpodstawnego wzbogacenia, ponieważ dochodzenie roszczeń uzupełniających stanowi odrębny reżim prawny. Reasumując, ze wszystkich argumentów mających uzasadnić przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania realny jest tylko jeden – interferencja decyzji nadzorczej uchylającej decyzję odmawiającą ustanowienia prawa własności czasowej i decyzji komunalizacyjnej. Kwesta ta została już jednak wyjaśniona w powołanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego i nie ma potrzeby rozbudowy tej argumentacji, tym bardziej, że w tej sprawie Sąd Apelacyjny prawidłowo zastosował wskazówki wynikające z tego wyroku.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.